

JANINA SMOLIŃSKA ur. 1919; Moskwa

Tytuł fragmentu relacji	Uczennice Gimnazjum im. Unii Lubelskiej - "unitki"
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, gimnazjum im. Unii Lubelskiej, wielokulturowość, stosunki polsko-żydowskie

Uczennice Gimnazjum im. Unii Lubelskiej - "unitki"

Jeśli chodzi o pochodzenie społeczne uczennic Unii, trzeba stwierdzić, że rekrutowały się one z rodzin funkcjonariuszy państwowych: urzędników, wojskowych, nauczycieli. Mniej było córek rzemieślników i kupców a naprawdę zupełnie nieliczne występowały dziewczęta ze środowisk małomiasteczkowych lub wiejskich, a więc większość uczennic zamieszkiwała na stałe w Lublinie. Gimnazjum nie posiadało własnego internatu. Los uczennic zamiejscowych - szczególnie mniej zamożnych - był trudny, gdyż na stancjach nie zawsze zapewniano im należyte warunki do nauki i wypoczynku. Jeśli chodzi o koszty kształcenia, można powiedzieć, że były one niższe, a więc korzystniejsze, niż w szkołach prywatnych. I pewnie dlatego utarła się opinia, że szkoły państwowe są dla dzieci urzędników państwowych. Opłaty szkolne ulegały częstym zmianom, niestety stale zwyżkowały; a były liczne: za wpisowe, za egzamin wstępny, za egzamin dojrzałości. Do tego dochodziło czesne (stawka administracyjna), które w ostatnich latach przedwojennych wynosiło rocznie 200 złotych, co równało się miesięcznej pensji dobrze zaawansowanego urzędnika lub funkcjonariusza państwowego. Bywały zdarzenia losowe, które powodowały pogorszenie warunków bytowych rodzin uczennic, ale atmosfera szkoły sprzyjała łagodzeniu sytuacji, gdyż wychowawcy interesowali się trudnościami swoich podopiecznych. Wskutek ich inicjatywy szkoła starała się niwelować ich problemy, zwalniając je częściowo lub całkowicie z opłat szkolnych, zaopatrując uboższe uczennice w podręczniki szkolne, odzież. W ramach opieki nad nimi - pod patronatem Koła Rodziców, dawała pomoc w różnych sytuacjach, na przykład dożywianie, organizowanie kolonii wakacyjnych. Te formy pomocy były stosowane i w innych szkołach średnich. Unia nie była tu wyjątkiem.

Warto wspomnieć o sprawach wyznaniowych. Z tego co pamiętam, przeważającą większość stanowiły uczennice wyznania rzymsko-katolickiego, dość dużo było Żydówek, niewiele dziewcząt wyznania prawosławnego, a jeszcze mniej ewangelicko-augsburskiego. Tak się złożyło, że w mojej klasie uczyła się córka pastora ewangelickiego, Genia Missolówna. Nawet przyjaźniłyśmy się, bywałyśmy u siebie. Nie byłam również wroga w stosunku do Żydówek. W mojej klasie wśród 37 uczennic było ich pięć: Adela Zajdenfeld, Miriam Wolberżanka (jej starsza siostra, absolwentka Unii, studiowała już w tym czasie na Sorbonie w Paryżu), Ida Rozenbaum, Regina Herman, Hanka Szternfinkiel. Cztery pierwsze z nich były córkami kupców. Hanka

Szternfinkiel była moją koleżanką klasową w latach szkolnych od 1933/34 do 1936/37. Pochodziła z rodziny lekarskiej. Jej ojciec był lekarzem wojskowym w stopniu oficerskim. Mieszkała przy ulicy Lubartowskiej. Jak widać z powyższego, nasze gimnazjum było szkołą otwartą dla młodzieży nie tylko różnych wyznań, ale i narodowości. Poza Gimnazjum Sióstr Urszulanek i Gimnazjum Biskupim, które były przeznaczone wyłącznie dla młodzieży katolickiej, kwestia wyznania religijnego w naszym gimnazjum nie odbiegała od sytuacji w innych lubelskich szkołach średnich. Wprawdzie Żydówki miały swoje prywatne Gimnazjum Humanistyczne Szperowej przy ulicy Niecałej 3, ale z powodów tylko im (a raczej ich rodzicom) znanych, wolały być uczennicami innych szkół. Pomimo różnic wyznaniowych, przynajmniej w naszym gimnazjum, nie dało się odczuć w stosunkach koleżeńskich nic drastycznego. Również nauczyciele z powodu innego wyznania czy narodowości nie stwarzali specjalnych wyróżnień. Uczennicom innych wyznań nikt nie ograniczał swobody wykonywania ich praktyk religijnych. Przeciwnie, codzienne wspólne obcowanie wyrabiało tolerancję i wzajemne poszanowanie odmienności.

Data i miejsce nagrania	2002-12-01, Lublin
Rozmawiał/a	Aneta Ogrodnik
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"